

Google nie usunął nielegalnie zebranych danych

26 czerwca 2013

Brytyjski Komisarz ds. Informacji (ICO) dał Google'owi 35 dni na usunięcie danych, które zostały zebrane podczas wykonywania zdjęć do usługi Street View. W latach 2007-2010 Google nielegalnie zebrało adresy MAC, identyfikatory sieci bezprzewodowych, prywatne e-maile, zapisy rozmów prowadzonych za pośrednictwem komuniatorów, zdjęcia oraz hasła wielu osób. Początkowo koncern twierdził, że dane były zapisywane przypadkiem, gdyż jeden z inżynierów umieścił szpiegujący kod w oprogramowaniu do Street View. Później jednak wyszło na jaw, że co najmniej jeden z menedżerów i dwóch innych pracowników wiedziało, iż oprogramowanie szpieguje użytkowników. Sądzone też, że Google skasował dane, jednak w lipcu ubiegłego roku koncern przyznał, iż niektóre z nich zachował.

Google, pomimo tego, że podobne działania prowadził w wielu krajach, uniknął poważniejszej kary. Na przykład w USA koncern zapłacił jedynie 7 milionów dolarów w ramach ugody z 38 stanami i Dystryktem Kolumbii.

Obecne działania Komisarza ds. Informacji mają związek z tym, że koncern nie wykonał wyroku sądu i nie usunął danych. Początkowo Google twierdził, że dane zostały usunięte. Teraz utrzymuje, że części nie wykasowano przez przypadek. Pomimo tego, że niedostosowanie się do wyroku sądowego jest w Wielkiej Brytanii przestępstwem kryminalnym, koncernowi nie grożą żadne konsekwencje. ICO uważa, że działania Google'a nie spowodowały dużych szkód.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: IEEE Spectrum

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)